

**Sygn. akt I ACa 475/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Romana Górecka (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Rybicka – Pakuła

**Sędzia SO (del.) Marta Szerel**

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S., D. S. i M. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2014 r.

sygn. akt II C 515/13

**1. Oddala apelację;**

**2. Zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. S., D. S. i M. K. kwoty po 1 800 (jeden tysiąc osiemset) złotych, dla każdego z nich tytułem zwrotu kosztów procesu w II instancji.**

Małgorzata Rybicka – Pakuła Romana Górecka Marta Szerel

**Sygn. akt I ACa 475/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z 12 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) spółki akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz P. S. i M. K. kwoty po 100 000 zł oraz na rzecz D. S. kwotę 150 000 zł, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od 10 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, orzekł o kosztach procesu.

Pozwany w sprzeciwie od wyroku zaocznego wniósł o jego uchylenie, oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł, że okoliczności i przesłanki, na podstawie, których powodowie domagają się zapłaty zadośćuczynienia stanowiły podstawę wypłaconych przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowań na podstawie art. 446 § 3 k.c. Wskazał ponadto na brak podstaw do zasądzenia

zadośćuczynienia, gdyż zdarzenie, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia powstało przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 2008 r.

Wyrokiem z 29 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrok zaoczny utrzymał w mocy w całości.

***Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń i rozważań:***

M. S. zginęła w wypadku drogowym 30 czerwca 2003 r. Sprawca wypadku najechał samochodem na tył kierowanego przez nią roweru. Jej syn D. S., którego przewoziła na bagażniku roweru doznał w wypadku licznych obrażeń ciała, które zagrażały jego życiu.

Przeciwko sprawcy wypadku prowadzone było postępowanie karne zakończone wyrokiem skazującym.

Pojazd, którym kierował sprawca objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u pozwanego.

W chwili śmierci M. S. miała 27 lat. Mieszkała z mężem P. i urodzonym (...) synem D.. Chłopiec jest chory na (...). Choroba syna nie miała dla małżonków znaczenia, cieszyli się, że powiększyła im się rodzina. Postanowili, że żona będzie zajmować się synem i domem, natomiast powód będzie pracował, planowali drugie dziecko.

M. S. sprawowała opiekę nad synem przez całą dobę. Małżonkowie mieli wspólne plany na przyszłość, chcieli wziąć kredyt na zakup mieszkania. W weekendy zawsze spędzali czas razem, w niedziele jeździli na obiad do mamy.

Wypadek, w którym zginęła żona zniweczył plany i marzenia P. S.. Pierwsze dni i miesiące po wypadku były dla niego bardzo ciężkim okresem. Rozpacz i ból były tak silne, że nie był w stanie wykonywać podstawowych czynności, zajmować się synem i pracować. Poprosił o pomoc swoją matkę, która przeprowadziła się do niego i do dnia dzisiejszego pomaga mu w opiece nad dzieckiem. Po wypadku P. S. stracił wiarę w Boga, cały czas dręczą go wspomnienia, dużo czasu spędza na cmentarzu.

D. S. ciężko przeżył śmierć matki. Na skutek wypadku doznał poważnych obrażeń ciała i przez długi czas przebywał na leczeniu w różnych placówkach medycznych. Przez pół roku pozostawał unieruchomiony w gipsie i wymagał rehabilitacji psychologicznej i logopedycznej. W trakcie pobytu w szpitalach przywoływał matkę, tęsknił za nią nie rozumiał przyczyny jej nieobecności. Obecnie jest cały czas pod opieką neurologa. Po stracie matki często płakał.

M. K. ma 65 lat. Ma dwóch synów. M. S. była jej jedyną córką. Córka często przyjeżdżała do rodziców, a czasem rodzice przyjeżdżali do niej. Bywało tak, iż odwiedzały się w tygodniu i razem chodziły na zakupy. Powódka ze zmarłą były dla siebie przyjaciółkami. Zawsze mogły na siebie liczyć, poradzić w trudnej sprawie i wspólnie spędzić czas. Razem chodziły z D. na plac zabaw. Córka pomagała matce w wykonywaniu prac domowych. Kiedy powódka dowiedziała się o śmierci córki w jej życiu znikła radość, nie mogła pogodzić się z jej śmiercią. Silne wspomnienia utrzymują się u niej do dnia dzisiejszego zwłaszcza, gdy odwiedza cmentarz.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodom odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej: P. S. 50000 zł, D. S. 60000 zł, M. K. 15000 zł.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz dokumentów złożonych w kserokopiach, gdyż nie kwestionowała ich żadna ze stron, a zatem zbędne było dołączenie ich w formie oryginału.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powodów P. S. i M. K., ponieważ są one spójne, logiczne i przekonujące.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości.

W powołaniu na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych wskazał, że przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. roszczenia o zadośćuczynienie związane ze śmiercią w wypadku najbliższego członka rodziny, znajdowały oparcie

w przepisach dotyczących zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w związku z naruszeniem prawa do życia w pełnej rodzinie.

W konsekwencji zdaniem Sądu I instancji art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. mogą stanowić podstawę dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych w związku ze śmiercią bliskiej im osoby. Podniósł, że naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania prawa do życia w pełnej rodzinie mieści się w katalogu następstw objętych obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej wymienionych w art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Podzielił Sąd Okręgowy pogląd pozwanego, że przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c., inaczej było oceniane roszczenie z art. 446 § 3 k.c. Przed tą zmianą w znacznie większym stopniu, wpływ na ocenę znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej i wysokość stosownego odszkodowania, miała krzywda niematerialna.

Wskazał, że pomimo upływu ponad 11 lat od śmierci M. S. powodowie nadal odczuwają ogromną stratę, pustkę i żal spowodowany trudną sytuacją rodzinną, w jakiej znaleźli się po jej śmierci. Powód P. S. odczuwa lęk i niepewność, co do przyszłości, był zmuszony podjąć próbę ułożenia swojego życia na nowo, a dodatkowo martwi się o syna, który pamięta matkę jedynie z opowieści, lecz coraz dotkliwiej odczuwa jej stratę.

Osobą najbardziej związaną ze zmarłą, a jednocześnie najbardziej odczuwającą ból po jej stracie jest syn zmarłej. Chłopiec w chwili śmierci matki nie zdawał sobie sprawy z tego, co się stało i nie rozumiał znaczenia tego wydarzenia. Jednak z wiekiem zaczął sobie uświadamiać jej nieobecność, kontakty z rówieśnikami, wychowującymi się w pełnych rodzinach, uświadamiają mu jej stratę. Cierpienia powoda związane ze stratą matki będą trwałe przez jego całe życie i są szczególnie dotkliwe z uwagi na stan umysłowy chłopca. Powoduje to dolegliwości psychiczne i ma wpływ na rozwój emocjonalny chłopca.

Znaczny jest rozmiar krzywdy powoda P. S.. Wskutek wypadku utracił on partnerkę życiową, z którą wiązał plany na przyszłość. Śmierć żony była dla niego zdarzeniem niespodziewanym, nagłym i tragicznym, wywołującym uczucie smutku, rozpaczy. Powód i zmarła mieli dziecko, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, razem dzielili się obowiązkami, pozostawali w bezpośrednich i codziennych relacjach, byli bardzo życzliwi. Utrata tej więzi stanowiła dla P. S. bardzo znaczącą stratę, wywołującą poczucie pustki i samotności.

Znaczna więź emocjonalna łączyła M. S. z matką. Zmarła córka była osobą dającą jej poczucie radości, stabilizacji i pewności, wspomagała powódkę psychicznie, ale też pomagała w wykonywaniu codziennych obowiązków. Śmierć córki pozbawiła ją radości przeżywania kolejnych lat w pełnej rodzinie, po córce pozostała tęsknota i pustka.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie odpowiada kwotom żądanym przez powodów w pozwie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę uszczerbek niematerialny, jakiego doznali powodowie kwoty żądane przez nich nie są wygórowane, umożliwią one powodom w pewnym stopniu zrekompensowanie straty i zapewnią - przynajmniej przez jakiś czas - utracone oparcie, poczucie bezpieczeństwa i stabilności.

***Od powyższego wyroku apelację w części uwzględniającej powództwo wniósł pozwany, który zarzucił:***

1. naruszenie prawa materialnego - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, iż:

- w stanie faktycznym sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, takich jak więź emocjonalna, posiadanie oraz zaburzone funkcjonowanie rodziny, tym samym przyznanie powodom zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. pomimo tego, iż śmierć poszkodowanego nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r,

- zasądzone na rzecz powodów kwoty są odpowiednimi do doznanej przez nich krzywdy, podczas gdy są one rażąco wygórowane, nie uwzględniają wypłaconych przez pozwanego kwot w postępowaniu likwidacyjnym tytułem stosownego odszkodowania, w których pozwany, w oparciu o stan prawny właściwy czasowo dla zdarzenia będącego źródłem szkody, ujął również roszczenia powodów z tytułu zerwania więzi rodzinnych z poszkodowaną i wynikającą z tego krzywdę niematerialną.

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 k.p.c. w z zw. z art. 232 k.p.c.:

- poprzez dokonanie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że kwoty zasądzone zaskarżonym wyrokiem są odpowiednie do doznanej przez powodów krzywdy, podczas gdy są one rażąco wygórowane, a ponadto nie uwzględniają wypłaconych przez pozwanego kwot w postępowaniu likwidacyjnym tytułem stosownego odszkodowania, w których pozwany, w oparciu o stan prawny właściwy czasowo dla zdarzenia będącego źródłem szkody, ujął również roszczenia powodów z tytułu zerwania więzi rodzinnych z poszkodowaną i wynikającą z tego krzywdę niematerialną.

- poprzez brak ustalenia wpływu zerwania więzi rodzinnych pomiędzy matką a D. S. na jego psychikę i ustalenia faktycznej krzywdy powoda z tego tytułu.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że podnosi również pozwany zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja jest niezasadna.***

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je, jako własne z następującym uzupełnieniem:

D. S. jest dzieckiem bardzo uczuciowym i wrażliwym (zeznania P. S.).

W pierwszej kolejności wymagają rozważenia zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, jako rzutujące na możliwość oceny prawidłowości zastosowanego prawa materialnego, gdyż prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia należąca do materii procesowej jest niezbędną przesłanką dokonania oceny prawnej rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Nieprawidłowa jest konstrukcja zarzutu. Brak jest związku pomiędzy wskazanymi przepisami.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. podnosi pozwany, że powodowie powinni zgłosić dowód z opinii biegłego psychologa, w szczególności przyznanie na rzecz D. S. kwoty o połowę wyższej niż na rzecz P. S. wymagało wiadomości specjalnych biegłego, który oceniłby charakter więzi łączących syna z matką oraz zakres doznanej przez powoda krzywdy.

Podnieść należy, że skuteczne zarzuty apelacji powinny dotyczyć uchybień sądu, a nie strony przeciwnej.

Uchybienie sądu art. 232 k.p.c. może dotyczyć wyłącznie art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i polega na niedopuszczeniu przez sąd dowodu z urzędu na okoliczności istotne w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Takiego zarzutu apelujący nie podniósł.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sprawy, gdy na podstawie dowodu z przesłuchania powodów można było ustalić zarówno charakter jak i rozmiar krzywdy powodów nie zachodziła konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. polega na wykazaniu przy użyciu argumentów jurydycznych, że Sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie stwierdził, aby ocena dowodów była sprzeczna z zasadą swobodnej ich oceny, ponieważ Sąd Okręgowy wyprowadził z materiału dowodowego wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Zdaniem pozwanego naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polega na tym, że Sąd Okręgowy nie dokonał obiektywnej oceny dowodu z zeznań powodów, gdyż jest to subiektywny środek dowodowy - powodowie są zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy.

Dowód z przesłuchania stron jest pełnoprawnym dowodem, nie jest to jak twierdzi pozwany „subiektywny” środek dowodowy. Dowód ten ma charakter posiłkowy, ponieważ zgodnie z art. 299 k.p.c. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo, gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zważywszy na to, że pozwany nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., gdy Sąd Okręgowy dopuścił dowód z przesłuchania stron nie podlega badaniu, czy zostały spełnione warunki dopuszczalności tego dowodu.

Zauważyć tylko należy, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron było konieczne do ustalenia czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów i rozmiaru krzywdy.

Zgodzić należy się z apelującym, że ze względu na zainteresowanie strony wynikiem procesu, oceny tego dowodu należy dokonywać ostrożnie z uwzględnieniem tego, że strony mogą świadomie lub nieświadomie zniekształcać fakty lub je zatajać.

Dowód z przesłuchania stron podlega swobodnej ocenie na podstawie art. 233 par. 1 k.p.c. Pozwany mógł im zadawać pytania kwestionujące wiarygodność ich zeznań, z tego prawa nie skorzystał a w apelacji nie powołuje żadnych merytorycznych argumentów podważających ich zeznania.

Sąd Okręgowy wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom powodów. Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się zarówno z protokołem jak i nagraniem z przebiegu rozprawy ocenę te podziela.

Zeznania powodów są spokojne, wyważone - pomimo zauważalnych chwilami emocji, logiczne i spójne. Powodowie nie przedstawiali swoich cierpień w sposób przesadzony i nienaturalny, co pozwala na uznanie ich zeznań za wiarygodne.

Nie jest zasadny zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

W uzasadnieniu apelacji podnosi pozwany, iż o nierozpoznaniu istoty sprawy świadczy to, że Sąd I instancji z jednej strony podzielił pogląd pozwanego, że pozwany wypłacając odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w oparciu o stan prawny właściwy dla zdarzenia będącego źródłem krzywdy powodów dokonywał innej wykładni przepisów i w ramach stosownego odszkodowania uwzględnił także szkodę niematerialną, z drugiej strony nie uwzględnił faktu, że wypłacone kwoty stosownego odszkodowania znacznie przekraczały szkodę majątkową i zawierały w sobie również „zadośćuczynienie”.

Nierozpoznanie istoty sprawy występuje, wtedy, gdy sąd nie orzekł o roszczeniu będącym przedmiotem powództwa, nie zbadał merytorycznej podstawy dochodzonego roszczenia albo całkowicie pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (np. wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie pominął zarzutów pozwanego uznał jedynie, że pomimo tego, iż odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej obejmowało krzywdę niemajątkową żądanie pozwu jest zasadne.

Nie podziela Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego.

W uzasadnieniu tezy, iż brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. powołuje pozwany szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych, okręgowych i rejonowych. Pomija jednak, że nastąpiła zmiana linii orzeczniczej.

Aktualne jednolite i utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazuje jednoznacznie, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (np. uchwały Sądu Najwyższego z: 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10; 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84; 11 maja 2011 r. I CSK 621/10, LEX nr 848128; 11 lipca 2012 r. II CSK 677/11, LEX nr 1228438; 15 marca 2012 r. I CSK 314/11 LEX nr 1164718). Sąd Apelacyjny poglądy te podziela.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że orzecznictwo sądów zmierza do uzupełnienia luki prawnej.

Odmienne są przesłanki uzasadniające zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Dochodzenie roszczenia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. wymaga większej aktywności strony, na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe.

Wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie. Przepis ułatwia jedynie dochodzenie tego roszczenia – brak potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza w nim wymienionymi. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych na jego podstawie do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Nie każdą więź rodzinną można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448

k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Prawo do więzi rodzinnej, posiadania żony, matki, dziecka jest prawem osobistym każdego człowieka, a rodzina pozostaje pod konstytucyjną ochroną Państwa (art. 18 Konstytucji RP).

W niniejszej sprawie powodowie udowodnili, że śmierć M. S. zerwała głębokie więzi rodzinne, które ich łączyły ze zmarłą powodując ból, cierpienie i poczucie krzywdy.

Nie naruszył Sąd Okręgowy powołanego w uzasadnieniu apelacji art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U.2013, poz. 392).

Przepisy ustawy weszły w życie 1 stycznia 2004 r. – art. 163 ustawy.

Nie naruszył także, obowiązującego w dacie zdarzenia § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26, poz. 310 z późn. zm.) zgodnie, z którym z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Podziela Sąd Apelacyjny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 listopada 2012 r., (III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45), zgodnie, z którym przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że sumy, które Sąd Okręgowy uznał za odpowiednie tytułem zadośćuczynienia są rażąco wygórowane.

Przyjęcie przez ustawodawcę w treści art. 445 § 1 k.c., iż zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu „odpowiedniej” sumy pieniężnej za doznaną krzywdę oznacza, że sądy orzekające o zadośćuczynieniu zasadniczo dysponują swobodą w zakresie ustalenia jego wysokości.

Krzywda, którą kompensować ma zadośćuczynienie ma charakter niewymierny, co powoduje, że ustalenie jej rozmiarów jest możliwe tylko w odniesieniu do konkretnego przypadku.

Oczywiście nie oznacza to dowolności, gdyż prawidłowe ustalenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia wiąże się z koniecznością uwzględnienia przez sąd wszelkich okoliczności mogących mieć znaczenie dla ustalenia jego wysokości. Przy czym zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważone indywidualnie przez sąd w związku z osobą konkretnego pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy takiej oceny dokonał.

Podziela Sąd Apelacyjny wyrażane w orzecznictwie poglądy, że indywidualny (subiektywny) i niewymierny charakter krzywdy ogranicza możliwość odwoływania się przez sąd orzekający przy ustalaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do zasadzanych przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy kwot zadośćuczynienia z tym, że nie jest wykluczone posługiwanie się przez sąd tymi orzeczeniami pomocniczo przy ustalaniu, czy zasadzona w sprawie suma tytułem zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana lub rażąco niska w stosunku do kwot zasadzanych przez inne sądy w zbliżonych stanach faktycznych (wyroki Sądu Najwyższego z: 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; 4 listopada 2010 r., sygn. akt IV CSK 126/10, LEX nr 898263; 22 czerwca

2005 r., sygn. akt III CK 392/04, LEX nr 177203; 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175; 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, LEX nr 420389).

Tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2005 r., sygn. akt IV CSK 99/05, LEX nr 898263).

Powołuje się skarżący na wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia (sygn. akt I C 1177/12), którym zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwoty po 50 000 zł na rzecz żony i dzieci zmarłego.

Jednakże podnieść należy, że wysokość kwot zasądzanych tytułem zadośćuczynienia w sprawach podobnych do niniejszej bywa różna.

Pozwany wskazał wyrok Sądu Rejonowego. Powołać można jednak inne orzeczenia, na podstawie, których można stwierdzić, że na rzecz rodziców i współmałżonków z reguły są zasądzane kwoty średnio 100 000 zł, a na rzecz małoletnich dzieci są one bardziej zróżnicowane od 100 000 do 400 000 złotych - śmierć obojga rodziców ( np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. akt. VI ACa 1236/13, I ACa 385/15, I ACa 306/15, VI ACa 1245/14, VI ACa 1313/14, I ACa 84/15, VI ACa 365/14, VI ACa 259/14 – wszystkie publikowane na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych - [orzeczenia.ms.gov.pl](http://orzeczenia.ms.gov.pl) ).

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego istotne znaczenie ma ustalenie, że więzi powodów ze zmarłą były bardzo bliskie i ważne, w części ze względu na chorobę D.. Z zeznań powodów wynika, że konieczność szczególnej troski o dziecko pogłębiła więzi małżeńskie i więzi zmarłej z matką. Szczególna zaś więź łączyła matkę z niepełnosprawnym synem, którym opiekowała się całą dobę.

Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że ingerencja Sądu drugiej instancji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia powinna mieć miejsce tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie to jest rażąco wygórowane bądź zaniżone. W sprawie niniejszej sytuacja taka nie zachodzi.

Podziela Sąd Apelacyjny pogląd Sądu Okręgowego, iż fakt wypłacenia powodom odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie może wpływać na wysokość zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego celem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej z art. 446 § 3 k.c. zarówno w stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. jak i obecnym było zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 lipca 2000 r., III CKN 842/98, LEX nr 51357). Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma szczególny charakter. Dotyczy ono szkody o charakterze majątkowym, ale zwykle powiązaną z trudnym do uchwycenia uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, jaką zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny.

Jak wskazał Sąd Najwyższego w wyroku z 30 czerwca 2004 r. IV CK 445/03

LEX nr 173555 - „Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego, to, bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego”.



Pozwany nie udowodnił, aby kwoty wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego obejmowały zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie.

***Dlatego też Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.***

***O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 7 k.p.c. i art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 6 ust. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. 2013, poz. 461, dalej: rozporządzenie).***

Powodowie są współuczestnikami formalnymi - art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. - reprezentowanymi przez jednego pełnomocnika.

Oznacza to, że co do zasady wynagrodzenie pełnomocnika powinno być ustalone odrębnie w stosunku do każdego z współuczestników. W niniejszej sprawie, ze względu na wartość przedmiotu sporu, zastosowanie ma § 6 ust. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia a więc wynagrodzenie pełnomocnika może wynosić 3 600 zł, dla każdego z powodów.

Jednakże, Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, Biul.SN 2015/7/6 zgodnie, z którym „W razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.).”.

Zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c. orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym jest ustalenie wynagrodzenia pełnomocnika na kwoty po 1800 zł od każdego z powodów, ponieważ nakład pracy pełnomocnika jest mniejszy z powodu reprezentowania trzech powodów, co uzasadnia obniżenie stawki minimalnej wynagrodzenia.

Odpowiedź na apelację pełnomocnik składał w imieniu wszystkich powodów, a zważywszy na utrwalone poglądy judykatury sprawa nie była skomplikowana pod względem prawnym.

Małgorzata Rybicka – Pakuła Romana Górecka Marta Szerel